

Polityka
Warszawa
22/28-11-23
T. / Nr 48

na scenie

Między siłownią i poczekalnią 4/6

Jak się starzeć bez godności, reż. Maciej Podstawny, Teatr Komedia w Warszawie

Zaczęło się od podcastu, potem wyszła książka, a teraz doszedł spektakl, który jest kolejnym dowodem na to, że autorki, znane reportażystki Ewa Winnicka i Magdalena Grzebałkowska, trafiły w czuły punkt. „Jak się starzeć bez godności”, seria dowcipnych komentarzy na temat procesu, któremu wszyscy podlegamy, zaadaptowana na scenę przez Macieja Łubieńskiego (dawniej współscenarzystę brawurowego Pożaru w Burdelu) i Macieja Podstawnego (niedawno reżysera świetnej „Wyspy Jadłonomia” w Teatrze Studio) jest wydarzeniem z pogranicza teatru i spotkania towarzyskiego. Styl jest felietonowy, odgrywane sytuacje umowne, aktorstwo na granicy szarży, bo najważniejszy jest tu kontakt z widownią, porozumienie

ponad rampą, budowane przez szóstkę aktorów i głos narratorki z offu. Nikt tu nie sili się na odkrywanie Ameryki, chodzi o rodzaj (auto)terapii, bardziej śmiechem, trochę mniej wzruszeniem. Jak w odpowiedzi na pytanie: Co skłoniło panią do przyjscia na siłownię? PESEL. Czy w konstatacji, że starzenie zaczyna się wtedy, gdy wśród znajomych mamy więcej lekarzy i fizjoterapeutów niż „chłopaków z gitarą”. Albo w scenie kłótni Wysokich Obcasów, Zwierciadła i Krytyki Politycznej (wspaniałe kostiumy!) o to, w jaki rodzaj dojrzałej kobiecości bohaterka po 40. powinna iść. „Trzecia młodość” ma „Klimakterium”, hitowy spektakl objeżdżający kraj, druga – odpowiednio lżejsze „Jak się starzeć...”. AK

